

Monitoring narusza prawa obywateli

Wciąż nie ma podstawowych przepisów, które określałyby reguły korzystania z systemów monitoringu.

Brak tych regulacji prowadzi do ograniczenia praw obywateli. Zwłaszcza, że z roku na rok wzrasta liczba kamer monitoringu na ulicach polskich miast i na terenach prywatnych.

– Trzeba wreszcie stworzyć specjalną ustawę, która określi zasady i warunki dopuszczalności stosowania monitoringu czy wideonadzoru. Musi być zawsze wiadomo, w jakich sytuacjach nadzór taki jest możliwy do zastosowania, a także przez jaki okres można przechowywać nagrania – mówi Michał Serzycki, generalny inspektor ochrony danych osobowych.

Palącym problemem jest to, że polskie prawo nie przewiduje obowiązku informowania o obecności monitoringu, a wiele podmiotów traktuje takie nagrania jako własność, którą może swobodnie dysponować. W efekcie coraz częściej dochodzi do naruszania prawa do prywatności obywateli. **am**

**»B7 Dochodzenie praw
przez osobę pokrzywdzoną**

BEZPIECZEŃSTWO Ochrona dóbr osobistych

Informacje z ulicznych kamer poza kontrolą

- Nie ma przepisów dotyczących zasad monitorowania ulic, miejsc pracy czy spółdzielczych bloków
- Wskutek tego dochodzi często do naruszania prawa do prywatności i wizerunku obywateli
- Generalny inspektor ochrony danych osobowych chce, by powstała ustawa o wideonadzorze

Adam Makosz

adam.makosz@infor.pl

Wprowadzenie monitoringu na ulicach miast i szkolnych korytarzach miało zmniejszyć liczbę wybryków chuligańskich i przypadków niszczenia mienia. Chociaż tak się stało, to nagrania z kamer nie służą dzisiaj już tylko do poprawy bezpieczeństwa, ale są podstawowym źródłem rozrywki dla internautów.

Pod okiem kamer

To norma, że w internecie można dzisiaj znaleźć nagrania z monitoringu sklepów, prywatnych firm czy otoczenia osiedlowych bloków. Gorsze jest to, że trafiają do niego nagrania z miejsc szczególnie chronionych, np. w marcu tego roku ujawniono nagranie z celi dla niebezpiecznych osadzonych w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim. Z kolei w 2008 r. GIODO interweniował w sprawie umieszczenia na stronie internetowej Komendy Głównej Policji wizerunków roznieglizowanych mężczyzn, którzy poruszali się po ulicach Warszawy. Twierdził on, że jest to naruszanie prawa do prywatności. W odpowiedzi KGP wyjaśniła, że zdjęcia z monitoringu były tak kiepskiej rozdzielczości, że nie można było zidentyfikować mężczyzn. Policja nie złamała więc obowiązującego prawa.

– Ze stosowaniem wideonadzoru związany jest szereg potencjalnych zagrożeń dotyczą-

cych w szczególności możliwości naruszenia dóbr osobistych, takich jak prawo do wizerunku czy tajemnica korespondencji, co może najlepiej widać na tle spraw związanych z monitorowaniem pracowników przez pracodawców – podkreśla Andrzej Ceglarski, adwokat w kancelarii Mamiński i Wspólnicy.

Potrzebna specustawa

Na problem niekompletnych regulacji dotyczących monitoringu od dawna zwracał uwagę GIODO. Teraz skierował do ministra spraw wewnętrznych i administracji prośbę o stworzenie specjalnej ustawy regulującej ogólne zasady wykorzystania monitoringu.

– Rozważamy rozpoczęcie prac nad odrębnymi przepisami dotyczącymi wykorzystania systemu kamer przemysłowych, szczególnie w odniesieniu do firm prywatnych. Biorąc pod uwagę zakres problematyki oraz dużą liczbę instytucji, których regulacje będą dotyczyć, sprawa wymaga dokładnej analizy poprzedzonej konsultacjami z udziałem partnerów zewnętrznych – mówi Małgorzata Woźniak, rzecznik prasowy MSWiA. Jak podkreśliła rzecznik, obecnie w ministerstwie opracowywane są zalecenia dla sektora prywatnego w sprawie zasad instalowania i wykorzystania kamer przemysłowych.

Odrębne regulacje prawne regulujące dopuszczalność stosowania monitoringu i wykorzystania pozyskanych w ten spo-

Prawa pokrzywdzonego

Czego może żądać osoba poszkodowana przez bezprawne upublicznianie nagrań z monitoringu

- zablokowania dalszych publikacji, które zagrażają bądź naruszają jej dobra osobiste (np. usunięcie nagrania ze strony internetowej)
- usunięcie skutków naruszenia (np. zamieszczenia oświadczenia odpowiedniej treści w prasie)
- zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez siebie cel społeczny (np. pomoc dzieciom z niewydolnością nerek), a w konsekwencji instytucji, która go realizuje (np. Czerwony Krzyż)
- odszkodowania, jeżeli naruszeniem dobra osobistego została osobie wyrządzona szkoda materialna
- ścigania na drodze karnej w razie popełnienia przestępstwa znieważenia

394

tys. zł
taką kwotę zarobił Olsztyn na mandatach nałożonych na podstawie nagrań monitoringu

3,2

tys. zł
za taką kwotę można już zainstalować sobie prywatny system monitoringu z 4 kamerami

...Rys, MC

sób nagrań obowiązują od lat w krajach zachodniej Europy. Na przykład w Belgii obowiązuje ustawa z dnia 21 marca 2007 r. dotycząca instalacji i używania wideonadzoru. Z kolei w Szwecji istnieje ustawa o wideonadzorze.

Brakuje ważnych przepisów

Polskie przepisy pozwalają dzisiaj na instalowanie systemów monitoringu w różnych celach. W niektórych przypadkach monitorowanie jest obowiązkowe (np. w kasynach, na stadionach). W innych monitoring może być stosowany z uwagi na szczególnie ważny, usprawiedliwiony cel taki jak zapewnienie bezpieczeństwa lub nadzoru. Umożliwia to monitorowanie miejsc pracy, środków komunikacji miejskiej czy terenów wspólnot mieszkaniowych. W odniesieniu do tych przypadków brakuje jednak odpowiednich regulacji prawnych.

– Widząc kamerę monitoringu wizyjnego, obywatele mogą się zastanawiać, czy np. kompromitujące ich filmy nie trafiają do internetu, co dzieje się z nagraniami albo czy miejskie kamery mogą zaglądać do mieszkań? – mówi Paweł Wittich z Akademii Monitoringu Wizyjnego.

W Polsce nie ma obowiązku informowania o prowadzeniu obserwacji i rejestracji w przestrzeni publicznej. Nie ma też wymogu konsultacji społecznej w zakresie monitoringu i prezentacji uzasadnienia dla instalacji kamer.

– Jest wiele kwestii, które wymagają regulacji i zebrania do jednej ustawy. Pojawiają się pytania, co jest przestrzenią publiczną i czy agencja ochrony może np. obserwować i rejestrować obraz z kamer na przystanku autobusowym. W praktyce dochodzi często do niezgodnych z zapisami ustawy o Policji i strażach gminnych praktyk rejestracji obrazu z monitoringu miejskich przez prywatne lub komunalne spółki – dodaje Paweł Wittich.

Prywatność pod ochroną

Bezprawne rozpowszechnianie materiałów z monitoringu może naruszać dobra nagrań na nim osób. W takich sytuacjach mogą one m.in. domagać się przed sądem cywilnym przyznania na ich rzecz zadośćuczynienia.

– W przypadku gdy możliwa jest indywidualizacja osób objętych rejestracją, nagrania podlegają ponadto ochronie określonej w ustawie o ochronie danych osobowych.

W świetle regulacji ustawowej istotne jest, żeby osoba, która pozyskuje nagrania i później je archiwizuje, tak je zabezpieczyła, aby żadna z osób nieuprawnionych nie miała do nich dostępu, a to pod rygorem odpowiedzialności karnej – uważa mecenas Andrzej Ceglarski.

Podstawa prawna

Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.),

OPINIA



Michał Serzycki

generalny inspektor ochrony danych osobowych

Przy przetwarzaniu danych wizualnych i dźwiękowych dochodzi do ograniczenia prawa jednostki do prywatności zagwarantowanego w Konstytucji RP i w ustawodawstwie unijnym. W wielu

sytuacjach w skutek stosowania monitoringu dochodzi do pozyskania danych osobowych. Dlatego trzeba stworzyć odrębną regulację ustawową, która określi zasady i warunki dopuszczalności stosowania monitoringu, czy wideonadzoru. Musi być wiadomo w jakich sytuacjach nadzór taki jest możliwy do zastosowania, a także przez jaki okres można przechowywać nagrania. Trzeba jasno określić podmioty, które mogą wykorzystywać systemy monitoringu, jak również unormować prawa, jakie przysługują osobie, której taki nadzór może dotyczyć.

2,1
tys. miejskich kamer monitoruje obecnie ulice Warszawy